

APEL DO RZĄDU I POLITYKÓW OD WYBORCÓW: WYBORCY NIE CHCĄ GMO! Rząd chce wprowadzić GMO tylnymi drzwiami Ustawą o nasiennictwie !!!

DOSYĆ!!! ALARM!!!

Szanowny Panie Premierze,
Szanowny Panie Marszałku,
Szanowna Pani Poseł,
Szanowny Panie Pośle,

Zwracamy się do Państwa z pilnym apelem o odrzucenie projektu nowej ustawy o nasiennictwie, bowiem:

1. Sposób w jaki próbuje się ją przeforsować jest drastycznym przykładem braku poszanowania obowiązującego prawa. **Nie przeprowadzono konsultacji społecznych w tej kluczowej sprawie, dotyczącej każdego Polaka.** Nie zaproszono do konsultacji tak ważnych organizacji społecznych jak Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”, Stowarzyszenie Polska Wolna od GMO, Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi, Instytut Spraw Obywatelskich, EKOLAND, Instytut Zrównoważonego Rozwoju.

2. **Z treści obowiązującej ustawy o nasiennictwie z roku 2003 wykreślono zapisy Art. 5 ust 4. w brzmieniu : „Odmian genetycznie zmodyfikowanych nie wpisuje się do krajowego rejestru.”** (Dz.U. z 2007 r. Nr. 41, poz. 271 z późn. zm.).

Ustawa zawiera także nieprecyzyjne regulacje w sprawie nasion i roślin GMO, co zostanie wykorzystane jako kolejna furtka prawna przez tych, którym zależy, aby w Polsce uprawiać GMO. To też jest szokujący dowód braku respektu dla żądań zdecydowanej większości WYBORCÓW, którzy chcą Polski wolnej od GMO. W dodatku wszystkie Sejmiki Wojewódzkie (już w latach 2004-2006!) wyraziły swój mocny sprzeciw przeciwko GMO w stosownych uchwałach i rezolucjach opowiadając się za przekształceniem wszystkich województw (czyli całej Polski) w strefy wolne od GMO.

Współistnienie rolnictwa wolnego od GMO z tym stosującym GMO jest bowiem NIEMOŻLIWE, co zostało wielokrotnie udowodnione w praktyce. Skażenie genetyczne zbiorów i ziarna siewnego z tradycyjnych upraw jest nieuniknione i nieodwracalne, a koszty zanieczyszczenia są przerzucane na społeczeństwo.

Ponadto rząd RP wprowadza w błąd opinię publiczną przekonując, że nie może wprowadzić zakazu na uprawy GMO ze względów prawnych. Sąd Unii Europejskiej (dawniej sąd pierwszej instancji) ogłosił 9 grudnia 2010 roku wyrok w którym unieważnił decyzję Komisji Europejskiej, zabraniającej Polsce wprowadzenia zakazu upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych (GMO). Unieważnienie decyzji KE, która zabraniała Polsce wprowadzenia zakazu upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych oznacza w praktyce, że polski ustawodawca może wprowadzić zapis o zakazie uprawiania roślin GMO do polskiego prawa, podobnie jak zrobiły to inne kraje UE.

Nie jest prawdą, że brak obecnie w Polsce przepisów o zasadach bezpiecznego obrotu i stosowania GMO. Normy prawne w tym zakresie opisuje Ustawa o GMO z dnia 22 czerwca 2001 r. Więcej na stronie Koalicji¹:

3. Ustawa ta spowoduje poważne ograniczenia dostępu do tradycyjnych nasion, a zatem lekceważenie dorobku polskich naukowców, rolników i organizacji rolniczych. To dzięki nim posiadamy własną, różnorodną, przystosowaną do lokalnych gleb i warunków klimatycznych bazę nasion. To dzięki nim mamy zdrową i poszukiwaną na rynku żywność. Tymczasem projekt nowej ustawy o nasiennictwie zawiera m.in. takie zapisy: „...Ilość materiału siewnego odmiany regionalnej roślin rolniczych, jaka może zostać wprowadzona do obrotu, będzie określana, w drodze decyzji, przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Maksymalna ilość materiału siewnego danej odmiany w przypadku rzepaku, jęczmienia, pszenicy, grochu, słonecznika, kukurydzy i ziemniaka wynosi 0,3 % materiału siewnego danego gatunku stosowanego rocznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz odpowiednio 0,5 % dla pozostałych

¹ http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/Stanowisko_Koalicji_POLSKA_WOLNA_OD_GMO_w_sprawie_Projektu_ustawy_Prawo_o_organizmach_genetycznie_zmodyfikowanych.pdf

gatunków... **Łączna ilość wprowadzonego do obrotu materiału siewnego odmian regionalnych roślin rolniczych nie może jednak przekroczyć 10%...**"

Limitowanie dostępu do nasion regionalnych to celowe niszczenie walorów polskiego rolnictwa, hamowanie rozwoju gospodarczego Polski. Polska wieś to w dzisiejszym wymiarze jakości oraz popytu na tradycyjną i ekologiczną zdrową żywność, wielka szansa dla naszego kraju i dla Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Bezymyślny, lekceważący tradycję i prawo naturalne „owczy pęd” za nowymi technologiami, których nie zweryfikowano zgodnie z zasadami przezorności, ostrożności i zdrowego rozsądku, jest zagrożeniem dla trwałego i zrównoważonego rozwoju, zdrowia i życia, a zatem jest sprzeczny z Konstytucją RP.

Już dziś Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju i Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku alarmują, że „W uprawie znajdują się odmiany nie dostosowane do polskich warunków klimatyczno-glebowych i o nieznannej przydatności dla rolników i przemysłu olejarskiego; coraz bardziej utrudnione i niejasne dla producentów surowca podstawy do podejmowania decyzji w doborze odmian; silna pozycja firm dystrybucyjnych wprowadzających odmiany wg parytetu zysku, a nie jakości i przydatności dla producentów nasion i oleju, co skutkuje bardzo wysokimi cenami materiału siewnego i stosowaniem niekwalifikowanego materiału siewnego oraz rozregulowanie rynku materiału siewnego poprzez wprowadzanie do sprzedaży odmian na wyłączność” (Portal Spożywczy 1.06.2011)².

Takim patologiom trzeba zapobiegać. Niestety, nowa ustawa w tym nie pomoże, a raczej pogłębi już widoczne niekorzystne trendy.

W związku z powyższym domagamy się:

1. Odrzucenia w całości obecnego projektu nowej ustawy o nasiennictwie.
2. Szerokich konsultacji społecznych, w tym wysłuchania publicznego nowej propozycji ustawy o nasiennictwie.
3. Prawa do nieograniczonego obrotu nasionami tradycyjnymi, lokalnymi, które są dorobkiem pokoleń rolników i są ich wspólnym dobrem. Tradycyjni rolnicy przez setki lat selekcjonowali swoje nasiona, wymieniali z innymi rolnikami dla pozyskiwania różnorodności odmian i oczekiwanych cech. To nie może zostać zaprzepaszczone.
4. Natychmiastowych regulacji prawnych chroniących nasze rodzime nasiona i weryfikacji pod tym względem planów prywatyzacji polskich central nasiennych oraz umów sprzedaży, które winny gwarantować rolnikom dostęp do rynku dla nasion rodzimych.

DOMAGAMY się również natychmiastowego wprowadzenia zakazu upraw kukurydzy MON810 i ziemniaka Amflora wzorem innych krajów (Francja, Austria, Węgry, Włochy, Luksemburg, Grecja, Niemcy, Bułgaria oraz Szwajcaria).

Z poważaniem,

² <http://www.portalspozywczy.pl/zboza-oleiste/wiadomosci/kzpr-i-pspo-zaniepokojone-sytuacja-na-rynku-materialu-siewnego,51783.html>